

## Sylwester - Muzyczna Owczarnia - Szczawnica-Jaworki - 2005

Ostatnie dni grudnia 2005 spędziłam w mojej ulubionej Muzycznej Owczarni. Ten prężny artystycznie góralski klub, prowadzony przez Wietka Kołodziejkiego i jego żonę Sylwię, również na te dni przygotował ciekawy program.

Po jesiennym powrocie z Nepalu śmieiej podejmuję wyzwania. Postanowiłam pojechać do Jaworek swoim matizem, chociaż prawie nigdy śniegu pod kołami nie widział i miał spory dystans do pokonania.

Droga była okropna tym bardziej dla mnie, kiedy zimą tak daleko rzadko jeżdżę. Obladzona jezdnia i cały czas padający śnieg skutkowały tym, że co i rusz jakieś samochody lądowały na poboczu. Stres czułam w mojej zielonej duszy, ale jak to mówią jechałam brzegiem i krajem 30-tką i po 5 godzinach dotarłam do Jaworek.

Muzyczna Owczarnia w zimowej szacie. Po lewej stronie XIX-wieczny wiatrak.



Dekoracja powały oddaje klimat tego klubu.



Kościół w Jaworkach pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Jest dawną cerkwią greckokatolicką z 1680 roku. Po pożarze wzniesiono tu murowaną świątynię końcem XVIII wieku, która wieżą z miedzianym hełmem dominuje nad okolicą. To architektura józefińska oparta na austriackich wzornikach.



Noclegi miałam zaklepane 100 m od Muzycznej Owczarni, w Ośrodku Narciarskim. Ciepłutko tu było i smacznie, a przy tym niedrogo. U Wietka też są miejsca do spania, ale zazwyczaj zarezerwowane dla osób, które biorą udział w koncertach. Mój matiz ma teraz 5 lat:)



Przedsylwestrowy wieczór 30 grudnia rozgrzali muzycznie Marek Raduli i Krzysztof Ścierański. Tych słynnych na całą Polskę gitarzystów reklamować nie trzeba. Obaj prezentują wybitne umiejętności instrumentalne i mają na swoim koncie bogatą dyskografię. Słuchaliśmy jazz-rocka z najwyższej półki i tak poznawałam gatunek, który jeszcze mało znam.

Wietek i Sylwia Kołodziejscy jak na dobrych gospodarzy przystało, dbają o tę izbę i kontaktów muzycznych mają sporo na szerokim świecie. Przyjeżdż kiedyś i się przekonaj. Kto raz tu zawita, zarazi się tą atmosferą. A koncertują tu muzycy dużego formatu i co też ważne, masz ich na wyciągnięcie dłoni.

Sylwia i Wietek Kołodziejscy.



Marek Raduli i Krzysztof Ścierański w swoim żywiole.



Krzysztof Ścierański zyskał basową renomę jako filar grup: Laboratorium, Air Condition, String Connection, The Colors, New Quartet.



Marek Raduli zastępował z udziału w formacjach: Budka Suflera, Grupa Tadeusza Nalepy, Raduli Squad, TTR2, The Colors, Laboratorium.

Tu ciekawie opowiada o Muzycznej Owczarni:

<http://www.youtube.com/watch?v=m-DtWktCpDI&feature=related>



Wysublimowane dźwięki płyną z gitar, a nadmienię jeszcze, że w tym klubie odbywają się nie tylko koncerty polskich i zagranicznych wykonawców. Przyjeżdżają tu na pienińskie plenery artyści plastycy, tancerze biorą udział w warsztatach z choreografii, są także kursy gitarowe. Każdy z drogi może tu zawitać, napić się herbaty czy piwa, posłuchać muzyki i odpocząć. A o tym kto w Owczarni wystąpił, świadczą liczne plakaty i fotografie na ścianach.



Obok stałego angażu ci gitarzyści dołączają do innych projektów, współpracując z różnorodnymi wykonawcami.



Wśród publiczności jest Kamila Wróbel i jej narzeczony, Sławek Berny. Kamila to utalentowana krakowska artystka malarka, a Sławek plasuje się wśród najlepszych polskich perkusistów. Można go zobaczyć w wielu telewizyjnych programach rozrywkowych.

Trzymam kciuki za ich szczęście.



Rankiem tanecznym krokiem wybrałam się do doliny Homole. Spała jeszcze o tej porze otulona białym puchem.



Trasa prowadzi lesistym rumowiskiem, a z prawej strony płynie potok. Po pewnym czasie strome podejście ułatwiają drewniane stopnie i poręczce. Wędrowcy towarzyszy szemranie strumienia.



Homole w zimowej szacie.



W dolinie przyroda pełna jest puszystych form. Ośnieżone skały i drzewa tworzą malownicze widoki. Cicho tu i spokojnie, bo najczęściej turystów jest latem.



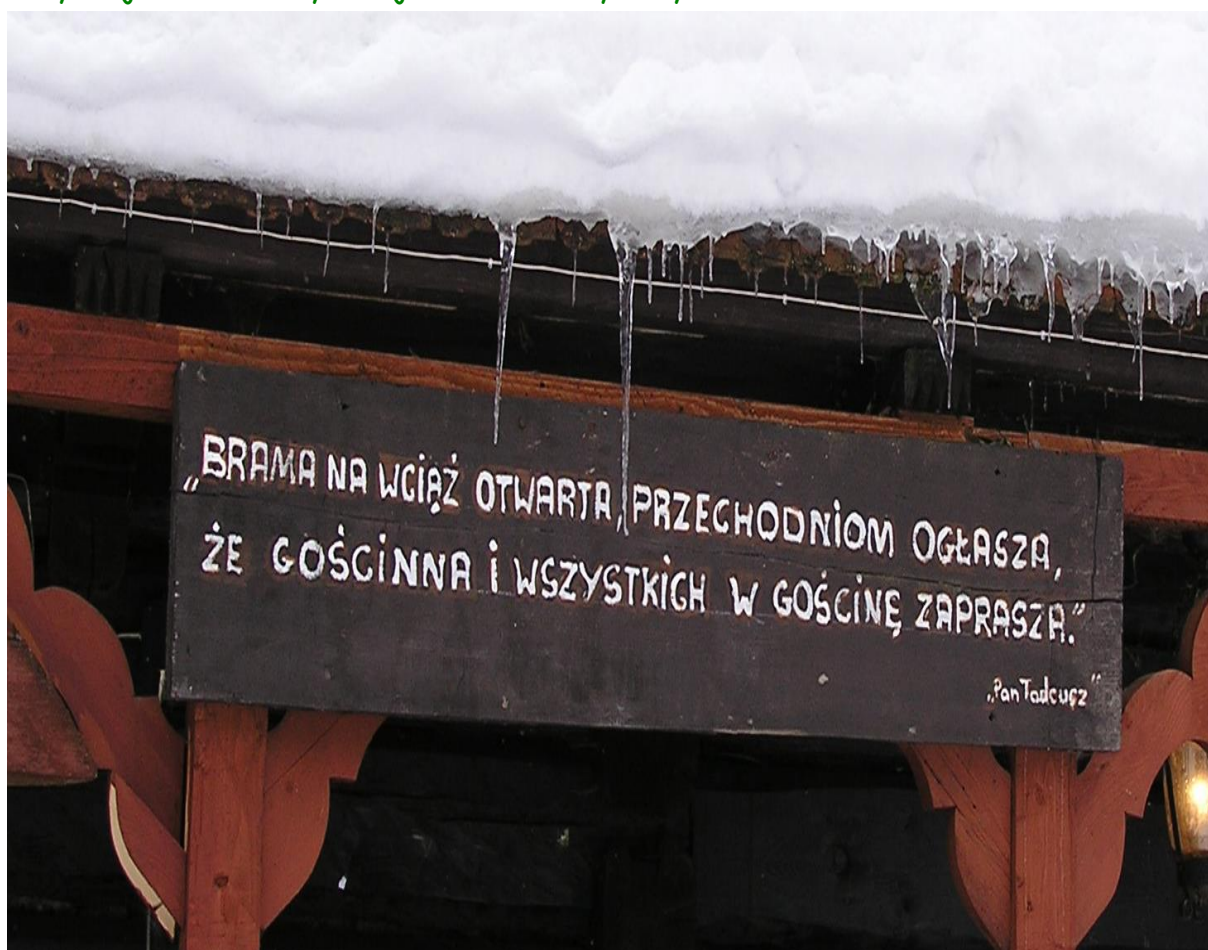
Prawie naprzeciwko Owczarni jest stadnina i można obcować z końmi. Właściciel oferuje przejażdżki dla początkujących i dla bardziej doświadczonych jeźdźców. To dobra oferta na aktywny wypoczynek i kontakt ze zwierzętami, które są symbolem siły i wolności.



Koncertowe kalendarium przy klubie. Tacy artyści wystąpią w najbliższym czasie.



Przy wejściu do Muzycznej Owczarni czytamy słowa Adama Mickiewicza.



Wieczór sylwestrowy 31 grudnia zapowiadał się interesująco pod względem uciech dla duszy i ciała. A kiedy dowiedziałam się, że Wietek zarezerwował mi miejsce przy stole razem z Jarosławem Śmietaną, bardzo się ucieszyłam. Ten artysta to przecież pierwsza gitara jazzowa w Polsce!

Izbę jeszcze piękniej na tę imprezę Wietek z Sylwią przystroili. Koce na stołach i lampiony, w dzbankach gałązki jodły, a na oparciach ław baranie skóry.



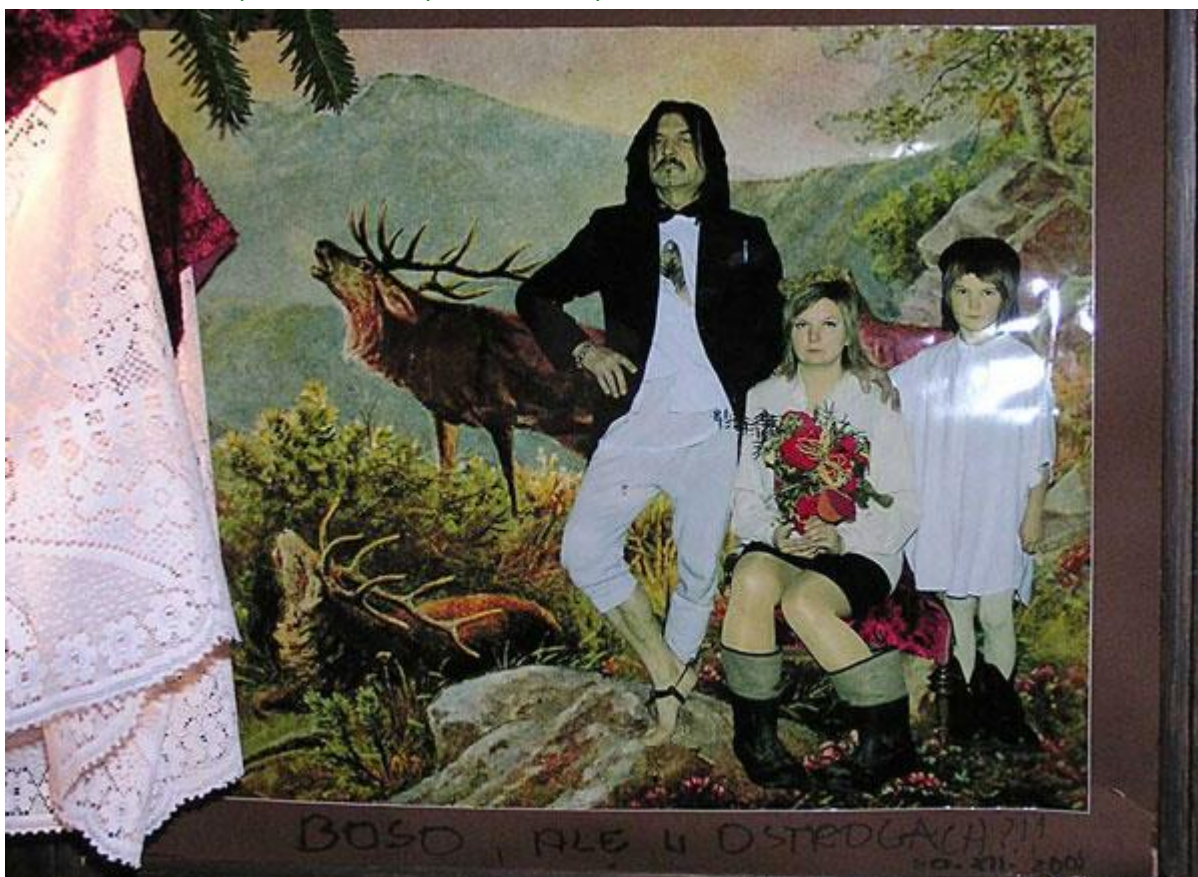
Autorem tego obrazu jest Wietek, a rzeźbę wykonał jego syn, Staszek.



Cała izba wypełniona jest artefaktami, które tworzą atmosferę sprzyjającą spotkaniom z historią.



Portret rodzinny: Wietek, Sylwia i ich syn, Bartek.





Arcyksiążę Ferdynand i gospodarz witają sylwestrowiczów.



Zastawa też gotowa. Można policzyć, ile osób będzie tu dziś balowało.



Byłam zaszczycona towarzystwem państwa Śmietanów. Żona Jarosława - Ania, to kobieta radosna i wnikliwy obserwator pienińskiego życia. Podzieliła się z nami wrażeniami o nowościach i zmianach, jakie od swojego ostatniego pobytu zauważyła w Szczawnicy. Unowocześnia się i modernizuje góralski świat.

Ania i Jarosław Śmietana.



Nasze pamiątkowe zdjęcie z tego sylwestrowego wieczoru.



Nie będę Ci robić apetytu i pomnę szczegółowy opis serwowanych potraw. Wspomnę jednak o daniu głównym - pysznej kwaśnicy i delikatnej dla podniebienia jagnięcinie. Były też krokiety z grzybami i czerwony barszcz, w którym ani jednego ząbka czosnku nie zabrakło. A półmiski wypełniały wędzone szynki, wiejska kiełbasa, pasztety, kuszące ciasta i inne bomby kaloryczne. Do tego dla kurażu w pucharkach domowe, pięknie wyklarowane czerwone wino lub w innych kieliszkach złocista miodówka.



Naszym smakowym przygodom towarzyszyły spojrzenia osób, które w Owczarni zostawiły ślad swojej obecności.



Oczywiście były hulanki i swawola, w których młodzież prym wiodła, a najładniej tańczyli Kamila ze Sławkiem.

Tu właśnie oni, a poniżej Kamila ze Stasiem, synem Wietka. Poszedł w ślady ojca plastyka z wykształcenia i mimo młodego wieku już wystawia swoje rzeźby na wernisażach. Ostatnio prezentował je w Zakopanem.



Kamila Wróbel i Staszek Kołodziejcki.



W zabawie sylwestrowej wzięło udział kilkanaście par i składała się z dwóch części. W pierwszej odświeżyliśmy granie na żywo, a zaprezentowali się uczestnicy tego balu. Na początek o muzyczną oprawę zadbał kwartet w składzie: Marcin Olak - gitara, Wojciech Dulcyn - kontrabas (12 lutego zagra tu z Monty Watersem), Sławek Berny - perkusja, Adam Niedzielin - klawisze, podobny do wokalisty z Moody Blues.

Wojciech Dulcyn, Marcin Olak, Sławek Berny.



Adam Niedzielin i Marcin Olak. Marcin porusza się między jazzem a muzyką współczesną. Koncertuje, nagrywa, aranżuje, komponuje. Jest autorem utworów kameralnych, tematów jazzowych i piosenek.



Sławek Berny to absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie, od 20 lat czynnie uprawiający swój zawód. Współpracował z krakowskimi teatrami, Filharmonią Krakowską, od dawna jest też artystą Piwnicy pod Baranami. Grał na koncertach najpopularniejszych wokalistów, m.in.: E. Górniak, P. Cugowskiego, Stinga, M. Boltana, D. Roussosa. Nagrywał muzykę do filmów i ma bogatą dyskografię.



Adam Niedzielin to absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej w klasie fortepianu.



Zabawa sylwestrowa to wyjątkowy czas, kiedy żegnamy stary rok i witamy nowy. Dużo dziś było radosnego śmiechu, bo opowiadano wiele ciekawych historii i anegdot z muzycznego świata.



Sławek i Marcin co do sekundy odliczają moment otwarcia szampanów.  
A gdy wybiła północ wznieśliśmy noworoczny toast i życzeniom nie było końca.



Zatem, aby nam się w zdrowiu i pomyślności przez cały nowy 2006 rok wiodło i wszystkie plany po naszej myśli się realizowały. Niech nam się darzy:)

A Tobie Wietku jeszcze oprócz tego życzę, by Muzyczna Owczarnia rozkwitała, bogacąc swój program i dostarczała Ci mnóstwa powodów do satysfakcji. Dosiego 2006 Roku!

Od północy bawiliśmy się przy muzyce z płyt, a najwięcej było rocka i bluesa.



Jarosław Śmietana gitarę w Krakowie tym razem zostawił i nie usłyszeliśmy w jego wykonaniu żadnego utworu, za to chętnie rejestrował przebieg zabawy, aby pamiątkę mieć z nami na zawsze.



A to jeden z bliskich klimatów tego Sylwestra. Znalazłam na You Tube nagranie Marcina Olaka i Joscho Stephana w utworze „Autumn Leaves”. Słysząc świetną grę Marcina. I tak samo super było dzisiaj w Owczarni:

<http://www.youtube.com/watch?v=eHVZB5t-tRc>



Tomik poezji Asnyka na ten wieczór przywiozłam, żeby go podpisami muzyków wypełnić i swoje archiwum autografowe wzbogacić.

Zabawa była wyborna, trwała do białego rana, a rozmowom o muzyce końca nie było.



W noworoczne przedpołudnie, odespawszy zarwaną noc, wyszliśmy na mały, orzeźwiający spacer. Na wsi panowała cisza. Jedynym śladem były wypalone petardy leżące na drodze, które zdradzały, że w innych domach też świętowano nadejście Nowego Roku. Potem spotkaliśmy się w Owczarni na świątecznym śniadaniu. Wiejska szynka z domowym chlebem, żurek z białą kiełbasą, rogaliki, kawa, herbata z cytryną i inne smakołyki były pyszne.

Rozgrzawszy się nieco wyszliśmy przed klub, aby te wspólne chwile fotograficznie uwiecznić. Ci, co jeszcze spali, tudzież głowy swojej o poranku znaleźć nie mogli, trochę stracili, bo ich nie ma na tym historycznym zdjęciu:)

Śniadaniowo-noworoczne towarzystwo.

Od lewej: Alicja, Ania i Jarosław, ja, Stasiu, Wietek, Bartek, Sylwia i Waldemar.



Przedstawię Ci jeszcze Alicję. Bawiła się z nami wczoraj, ale dopiero dzisiaj mogłam z nią dłużej porozmawiać. Jest plastyczką, przyjechała z Niemiec, gdzie obecnie mieszka i tworzy. Jej dziełem są monumentalne obrazy z metaloplastyki. Ma ciepłą i otwartą dla drugiego człowieka osobowość.



To jeszcze nie koniec mojej opowieści. Po południu 1 stycznia był kolejny koncert. Powitaliśmy w Owczarni romską kapelę z Czarnej Góry o bajecznej nazwie Kałe Bała. Jej liderką jest Teresa Mirga - poetka i pieśniarka. W repertuarze zespołu są tradycyjne cygańskie pieśni i religijne songi.

„Odoj dur Betlejema cikno manuś pes rodzinet” - „Tam daleko w Betlejem malutki człowiek się narodził”.

Tu Kałe Bała w utworze "W moje czarne włosy":

<http://www.youtube.com/watch?v=oY0y7F-PtpE>



Artystyczną duszę, a może nawet i cygańską ma chyba każdy, stały bywalec Muzycznej Owczarni, skoro domowe pielesze zostawia i do Jaworek czasem kilkaset kilometrów z drugiego końca Polski jedzie, a tak nieraz się tu zdarza. Na liczniku mojego matyza ta droga wynosi tylko 166 km, ale dla mnie oznacza ona także odległość między moim miejskim i poukładanym życiem, a tym niezwykłym pienińskim światem rozmaitych artystycznych przeżyć oraz ciekawych spotkań ze znajomymi i nowo poznanymi osobami.

Kałe Bała.



Dla bliższego poznania tych romskich rytmów, wybrałam z You Tube jeszcze jeden utwór: Teresa Mirga - Kałe Bała - „Paszo Paniori” - „Nad rzeczką”:

<https://www.youtube.com/watch?v=dA-NSQyIszU&list=PLG9LIDArsSQabPcdErOI32GVBg1qVLhN>



Pierwszy banknot za płytę Kałe Bały już jest, inni chętni też będą.



Po tym koncercie Wietek i Sylwia zorganizowali nam kulig. Był wieczorem, na trzy sanie i udział w nim wzięli tylko niektórzy sylwestrowicze. Z nami jechał syn Wietka, Bartek. On to ma klawe życie. Dorasta w klimacie tak wielu ciekawych postaci i pięknych dźwięków. Może kształtować swój muzyczny gust już od najmłodszych lat. Chce być perkusistą.



Konie gnały przez Homole po ciemnicy i były momenty, że się obawiałam, czy drogi nie zgubią. Na szczęście objechaliśmy całą trasę bez szwanku na ciele i umyśle.



Potem wyściskaliśmy się na pożegnanie, życząc sobie rychłego, następnego spotkania. Gospodarze na zasłużony odpoczynek się udali i Owczarnia w sen zapadła. A ja, bogata we wrażenia, odjechałam nazajutrz swój dom w Nowym Roku powitać i tym wszystkim się z Tobą podzielić.

Pozdrawiam Cię po góralsku - hej!

Renata Bednarz - Zielona Gałązka

[www.renatabednarz.pl](http://www.renatabednarz.pl)